

Jerzy Kowalczyk

"Bibliografia zawartości wydawnictw muzeów w Polsce za lata 1945-1972. Druki zwarte i ciągłe", Maria Laskowska, Beata Pawłowska-Wilde, Warszawa 1974 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 29/1 (112), 70-71

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

Maria Laskowska, Beata Pawłowska-Wilde, *Bibliografia zawartości wydawnictw muzeów w Polsce za lata 1945—1972. Druki zwarte i ciągłe*. „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, seria B, t. XXXVIII, wyd. Ministerstwo Kultury i Sztuki — Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1974, ss. 434 + 71.

W serii B „Biblioteki Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, wydawanej przez Ośrodek Dokumentacji Zabytków, ukazała się na początku 1975 r. jako kolejny tom XXXVIII *Bibliografia zawartości wydawnictw muzeów w Polsce za lata 1945—1972. Druki zwarte i ciągłe*. Tę imponującą bibliografię powojennego drukowanego dorobku polskiego muzealnictwa opracowały dwie pracownice skromnej komórki Działu Muzealnictwa ODZ — Maria Laskowska i Beata Pawłowska-Wilde. W dziale tym, mającym przez długi czas jednoosobową obsadę (Beata Pawłowska-Wilde), gromadzona jest od wielu lat olbrzymia dokumentacja, o czym wiedziało chyba niewiele osób. Dopiero opublikowanie *Bibliografii* ujawniło jakże pożyteczną pracę Działu Muzealnictwa ODZ, do którego winni częściej zaglądać piszący na tematy muzealne współczesne i historyczne. Gromadzona jest tam również bibliografia do dziejów muzealnictwa i kolekcjonerstwa przedwojennego i dziewiętnastowiecznego.

Bibliografia zawartości wydawnictw muzeów w Polsce ... zawiera pokaźną liczbę 6128 pozycji, na które złożyły się naukowe i popularnonaukowe druki zwarte, a więc: przewodniki, katalogi wystaw, informatory, oraz druki ciągłe: wszelkiego rodzaju biuletyny, roczniki, sprawozdania, studia, zeszyty i artykuły w nich zawarte. Uzyskaliśmy pełny obraz ruchu wydawniczego muzeów w Polsce powojennej; w *Bibliografii* uwzględnione zostały publikacje finansowane centralnie przez resort lub z budżetu terenowego, będące dziełem przynajmniej w 80% pracowników muzeów. Nie jest to jednak kompletna bibliografia muzealnictwa polskiego, nie wymienia bowiem prac i artykułów zamieszczanych nie tylko w czasopiśmie pokrewnych w rodzaju *Biuletynu Historii Sztuki*, ale także wydawnictw specjalistycznych. Zabrakło miejsca dla wydawnictw Związku Muzeów w Polsce, które ukazywały się w pierwszych latach po wojnie z zasiłków Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków. Dlatego nie znajdujemy tu czołowej pozycji wydawniczej Związku — pracy zbiorowej *Muzealnictwo* pod redakcją Stefana Komornickiego i Tadeusza Dobrowolskiego (Kraków 1947), jak również w spisie wydawnictw ciągłych nie figuruje ani *Pamiętnik Muzealny* (pod redakcją Zbigniewa Bocheńskiego), ani *Kwartalnik Muzealny* (pod redakcją Tadeusza Seweryna). Zbyt rygorystycznie został potraktowany przez Autorki zakres publikacji. Aż się prosiło, żeby „wydawnictwa muzeów” rozszerzyć do „wydawnictw muzealnych”. Wówczas znalazłoby się też miejsce dla wydanego przez Interpress w Warszawie w 1971 r. (II wyd. 1973) *Przewodnika po muzeach i zbiorach w Polsce* Stanisława Lorentza.

Od surowej zasady uwzględniania tylko wydawnictw muzeów zostały zrobione niewielkie odstępstwa, z których Autorki uważają za stosowne nawet się tłumaczyć: w wydawnictwach ciągłych umieściły publikacje Ośrodka Dokumentacji Zabytków (*Muzealnictwo*, *Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków*) oraz resortu (*Biuletyn Informacyjny Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków*).

Mimo, iż mamy do czynienia z bibliografią chyba niepotrzebnie okrojoną, to jednak trudno oprzeć się wrażeniu imponującej działalności wydawniczej muzeów. To wrażenie byłoby jeszcze większe, gdyby Autorki nie dokonały wyboru pod kątem muzealnym z wydawnictw ciągłych muzeów archeologicznych „sięgających dużej ilości woluminów i zawierających prace o ściśle ukierunkowanej i jednolitej tematyce”. Jest to odstępstwo, które — acz niezbyt konsekwentne w koncepcji całej *Bibliografii* — można zrozumieć. Natomiast nie wydaje się słuszne naruszenie granic chronologicznych i włączenie pierwszego tomu *Rocznika Muzeum Narodowego w Warszawie*, który ukazał się w 1938 r.

Układ *Bibliografii* wy dobył ważną funkcję naukową muzeów, które w świetle tej publikacji niekiedy bardziej zbliżają się do aleksandryjskiego Musejonu — przybytku nauk niż do nowożytnego pojęcia muzeum — świątyni sztuki.

Bibliografia została podzielona na jedenaście działów:

- I — Bibliografie. Słowniki. Przegląd piśmiennictwa — 65 pozycji;
- II — Archeologia — 665 pozycji;
- III — Historia — 763 pozycje;
- IV — Nauki społeczno-ekonomiczne — 58 pozycji;
- V — Etnografia — 689 pozycji;
- VI — Kultura. Nauka. Oświata — 231 pozycji;
- VII — Muzealnictwo — 1379 pozycji;
- VIII — Ochrona zabytków — 276 pozycji;
- IX — Sztuka — 1804 pozycje;
- X — Nauki przyrodnicze — 152 pozycje;
- XI — Technika. Przemysł. Transport — 46 pozycji.

Nie zdołałem dociec, czym kierowały się Autorki przyjmując taki układ, ale z pewnością nie była to sprawa łatwa. Świadomie odeszły one od układu bibliografii stosowanej w *Muzealnictwie* (nr 17 i 18), ułożonej w obrębie typów muzeów w porządku chronologicznym. Przyjęty układ też jest jednak chyba dyskusyjny. Zaskakuje czytelnika daleka, siódma pozycja muzealnictwa, które — co do tego nie mam wątpliwości — powinno znaleźć się jako dział prowadzący zaraz po bibliografiach. Nawet pod względem liczby pozycji znajduje się on na eksponowanym miejscu. Całkowicie zgadzam się z Autorkami, że „w wydawanych przez muzea periodykach niewiele dotychczas uwagi poświęcono muzeologii, a także historii muzealnictwa i kolekcjonerstwa oraz zagadnieniom ekspozycji i budownictwa muzealnego” (s. 3), ale nie da się ukryć, że kontrast mało rozwiniętej polskiej muzeologii z rozbudowanym muzealnictwem, przypominający kolosa o małej główce, został tu pokazany jakby w karykaturze. Na 1379 pozycji z muzealnictwa w dziale muzeologii zostały odnotowane tylko trzy pozycje, a w dziale historii muzealnictwa też tylko trzy. Aczkolwiek niedorozwój w badaniach nad teorią i historią muzealnictwa w Polsce jest niezaprzeczalny, jednak wydaje się, że w *Bibliografii* obraz został zbyt przeczerńiony przez nie zawsze prawidłowe zaklasyfikowanie niektórych artykułów, np. Zygmunta Ważbińskiego o pierwszym teoretyku ekspozycji — Mancinim (poz. 2639), Haliny Wajci o początkach wystaw czasowych w Rzymie w XVII w. (poz. 2637), Janusza Powidzkiego o zbiorach puławskich (poz. 2860) czy rozprawy Zdzisława Żygulskiego na ten sam temat (poz. 2861). Jeśli artykuły te znalazły się w dziale wstawianictwa (które winno też obejmować problemy współczesne) czy kolekcjonerstwa (zbiory puławskie

znacznie przekroczyły to pojęcie, gdyż miały charakter publiczny), to powinny znajdować się do nich przynajmniej odsyłacze przy historii muzealnictwa. Należy też pamiętać, że wiele prac z problematyki historyczno-muzealnej ukazało się poza wydawnictwami specjalistycznymi, choćby książka o podstawowym znaczeniu — Kazimierza Malinowskiego *Prekursory muzeologii polskiej*, wydana przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w 1970 r.

Najbardziej wymagający recenzent, wygrymaszający na układ czy zakwalifikowanie haseł, musi dostrzec nienaganną i precyzyjną zapisu bibliograficznego, doprowadzonego do perfekcji, tak jakby sporządził *Bibliografię* wyspecjalizowane bibliotekarki, a nie historyczki sztuki. Przy tak kolosalnej pracy, wymagającej nie tylko wielkiej cierpliwości, ale i ogromnej siły woli, aby doprowadzić dzieło do końca, a potknięcia było bardzo łatwo. W tym wypadku są one znikome. Raczej z przekory niż z obowiązku recenzenta pragnę zaznaczyć, że nie przynajmniej się do napisania artykułu o sposobie organizowania wystaw archeologicznych (poz. 2591). Wyszedł on spod pióra Jana Kowalczyka, archeologa i muzeologa. Układ *Bibliografii* z zastosowaniem systemu dziesiętnego jest jasny i logiczny. Starannie zestawiono spis wydawnictw ciągłych, jak również indeksy nazwisk i nazw geograficznych z nieodzownym rozbięciem pozycji na poszczególne muzea w dużych ośrodkach miejskich. Chyba tylko niepotrzebne jest w indeksie miejscowości hasło Polska (przeszło 200 pozycji).

Publikacja wydana została bardzo poprawnie pod względem graficznym (redaktorem tomu była Zofia M. Wiśniewska). Trochę niezbyt poręcznie podzielono *Bibliografię* na trzy zeszyty. Byłoby wygodniej, gdyby najcięższy zeszyt z indeksami połączono z drugim, wówczas całe wydawnictwo byłoby dwutomowe o jednokrotnej grubości woluminów.

Każda krytyczna uwaga recenzenta tak cennej publikacji może wydać się krzywdząca dla Autorek. Pragnę jednak zaznaczyć, że pewne niedostatki wystąpiły tylko w koncepcji ogólnej, a nie w wykonaniu. Zabrakło chyba konsultacji i dyskusji w szerszym gronie specjalistów. Nie ulega jednak wątpliwości, że muzeolodzy i przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych: archeolodzy, etnografowie, historycy sztuki używali w postaci tej pozycji doniosły instrument badawczy. Jestem przekonany, że *Bibliografia* będzie miała istotne znaczenie dla przyspieszenia badań nad historią muzealnictwa i nad rozwojem muzeologii polskiej. Został pokonany ważny odcinek na drodze do dzieła pt. *Bibliografia muzealnictwa polskiego*. Nie mam wątpliwości, że stanie się ono udziałem tych samych Autorek, którym za to, co dokonały, należą się słowa uznania i wdzięczności.

Jerzy Kowalczyk

Ochrona pomników historii i kultury. Wyd. Sowiet-skaja Rossija, Moskwa 1973, ss. 192.

Książka ta — to zbiór dokumentów prawnych, w którego skład wchodzi dekrety, postanowienia i rozporządzenia rządu ZSRR i rządu Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz opracowane do nich instrukcje. Zbiór ten zawiera dokumenty wydane w okresie od 1917 do 1970 r., zarówno akty nadal obowiązujące, jak i te, które utraciły moc prawną; wszystkie umieszczone w porządku chronologicznym. Cel, jaki przyświecał wydaniu tego zbioru, był czysto utylitarny, ma on służyć pracownikom resortu kultury, naukowcom oraz aktywistom Towarzystwa Ochrony Pomników Historii i Kultury.

Wstęp profesora nauk historycznych L. Bezkrównego zapoznaje nas z sytuacją prawną zabytków w Rosji. Rosja nie posiadała specjalnego ustawodawstwa w zakresie ochrony pomników historii, architektury i sztuki. Ustawa Budowlana zakazywała burzenia budynków

wzniesionych przed XVIII w., a także przebudowy prowadzącej do zmiany ich charakteru. Instrukcja Komisji Archeologicznej przestrzegała przed samowolnym rozkopywaniem kurhanów. Prawo wspierane było przez towarzystwa ochrony i zachowania pomników przeszłości i sztuki, jakich wiele powstało w licznych guberniach i okręgach (oblastiach) w końcu wieku XIX i na początku XX. Przed pierwszą wojną światową Duma wszczęła przygotowanie projektu ustawy o ochronie pomników przeszłości, wybuch wojny przerwał podjęte prace.

Władza radziecka stworzyła w latach 1917—1924 podstawowe zreby panującego do dziś porządku prawnego we wszystkich dziedzinach, w tym i w dziedzinie ochrony zabytków.

Pierwszy zamieszczony w zbiorze dokument — „Odezwa Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich” z listopada 1917 r. wzywa do ochrony mienia będącego dziełem sztuki lub dokumentem. Wiele pierwszych aktów mowy powstałej władzy było podyktowanych doraźną potrzebą; akty te brały pod ochronę państwa pojedyncze, szczególnej wagi obiekty oraz określały podstawę bytu dla ochrony zabytków. Inne dokumenty są tak podstawowe dla ochrony zabytków, jak dla przemysłu dekret o jego nacjonalizacji.

Dekret Rady Komisarzy Ludowych z dnia 19.IX.1918 r. mówi o zakazie wywozu i sprzedaży za granicę przedmiotów szczególnego znaczenia artystycznego i historycznego. Dekret Rady Komisarzy Ludowych z dnia 5.X.1918 r. „O rejestracji, ewidencji i ochronie pomników sztuki i przeszłości” stanowi pierwszą przeprowadzoną przez państwo rejestrację zabytków architektury i zabytków rzeczowych (w Polsce określamy je zabytkami ruchomymi). W dziedzinie ochrony postanawia on m. in., że zmiana właściciela, przemieszczenie i remont nie może odbyć się bez zgody kompetentnego urzędu, oraz dalej, że jeśli właściciel nie zapewnia lub nie jest w stanie zapewnić należytej opieki zabytkowi, to może on mu być odebrany. Dekret Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego (odpowiednik Prezydium Rady Ministrów) z dnia 27.XII.1921 r. „O przedmiotach wartościowych znajdujących się w cerkwiach i klasztorach” stanowi, że mienie mające wartość historyczno-artystyczną podlega wyłącznemu zarządowi Ludowego Komisariatu Oświaty.

Dekret Rady Komisarzy Ludowych z dnia 16.IX.1921 r. „O ochronie pomników przyrody, ogrodów i parków” mówi, że ogrody i parki założone zgodnie z zasadami sztuki ogrodowej lub stanowiące całość z zabytkiem architektury uznane są za zabytek kultury parkowo-ogrodowej.

Wszystkie te akty nie stanowią tylko narzędzia w rękach administracji państwowej, są one także wyrazem pewnej postawy ideologicznej. Przeciwwstawiają się nihilistycznym tendencjom ultralewicowych rewolucjonistów, którzy w niszczeniu wszelkiego rodzaju zabytków, w szczególności cerkwi i klasztorów widzieli panaceum na zwalczanie przeżytków przeszłości.

Wszystkie następne akty prawne rozwijają pewne punkty dokumentów już wymienionych bądź je aktualizują.

Interesujące dla inwentaryzatorów zabytków są zamieszczone w książce instrukcje; na uwagę zasługują szczególnie dwie, z których jedna dotyczy porządku ewidencji i rejestracji zabytków sztuki, druga — architektury. Jednolitemu systemowi ewidencji podlegają zabytki w muzeach i w terenie, natomiast nie podlegają ewidencji kopie znanych dzieł sztuki, chyba że są wysokiej klasy, oraz ikony z XVIII i XIX w., jeśli nie są sygnowane. Prace ewidencyjne przeprowadzają pracownicy muzeów, historycy sztuki, architekci, członkowie Związku Plastyków ZSRR oraz kolekcjonerzy. Kartkę ewidencyjną i rejestr zabytków sporządza się na podstawie kart wykonanych w dwóch egzemplarzach — pierwszy dla organów okręgowych, drugi dla republikańskich; dla zabytków w muzeach dochodzi jeszcze jeden egzemplarz pozostający w muzeum. Wprowadzono także obowiązek dorocznych ewidencji uzupełniających.